



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(910)

109. posiedzenie
Komisji Praw Człowieka
i Praworządności
w dniu 14 września 2007 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na 39. posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.
2. Sprawozdanie z działalności Komisji Praw Człowieka i Praworządności w Senacie RP VI kadencji.

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 23)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbigniew Romaszewski)

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Otwieram posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Będzie ono poświęcone poprawkom do ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Dotyczy to zarówno poprawek wniesionych przez komisję, jak i poprawek legislacyjnych wniesionych w czasie posiedzenia plenarnego.

Proszę państwa, możemy przystąpić do rozpatrywania poprawek.

Pierwsza poprawka, wniesiona przeze mnie. Chodzi o to, żeby osoby, które podlegały represjom ze strony służb i wymiaru sprawiedliwości Związku Radzieckiego i w związku z tym nie dotarły do Polski, również podlegały tej ustawie. Dotyczy to tak prominentnych osób, jak Grot-Rowecki, jak Jankowski, jak Okulicki... przepraszam, nie Grot-Rowecki. Dotyczy to tego problemu. Sądzę, że to symboliczne uznanie za nieważny wyrok sądu moskiewskiego ma znaczenie. Z wielu powodów jest to dosyć oczywiste.

Czy państwo chcą się wypowiedzieć w tej sprawie?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa:

Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Senatorze!

Co do tego znaczenia, o którym pan powiedział, to jak najbardziej się zgadzamy. Ma to nie tylko symboliczne, ale też historyczne znaczenie, oddajemy im, mówiąc najprościej, to, co winniśmy, czyli wręcz honor. Chciałabym zgłosić jednak pewną wątpliwość, ale natury prawnokonsekwencyjnej, żebyśmy rozważyli i tę kwestię.

Tak więc, ponieważ ustawa nie rozgranicza przyczyn śmierci osoby represjonowanej – proszę o wczytanie się – nie rozgranicza przyczyn tej śmierci...

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

„...zatrzymanym na terytorium Polski... które zmarły w wyniku represji przed dniem 1 stycznia 1957 r. – w wyniku represji, tak, represje były przyczyną jego śmierci – na terenie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich”. To mogła być Kołyma, Workuta.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa:

Zgadza się. I teraz, w naszym wypadku mamy taką wątpliwość: czy wprowadzenie tej poprawki nie spowoduje, że Polska będzie musiała wypłacać odszkodowania w każdym przypadku stwierdzenia nieważności postępowania w sprawie walki o niepodległy byt państwa polskiego, na przykład w sytuacji, gdy pokrzywdzony umarł z przyczyn naturalnych, a jego spadkobiercy nie są obywatelami polskimi i zamieszkują poza granicami Polski. Pytanie jest właśnie o obywateli... Czy w tym momencie nie skorzystają z tego dobrodziejstwa, na przykład, obywatele rosyjscy? Taką wątpliwość tylko zgłaszamy, ponieważ ta poprawka może dotyczyć obecnych obywateli Rosji, mieszkających na terenie Rosji, na przykład spadkobierców osób represjonowanych przez radzieckie organy ścigania. Czy Polska nie przejmie na mocy tego zapisu takiego obowiązku odszkodowawczego za organy obecnej Rosji? Tego się obawiamy.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Polska już przejęła roszczenia odszkodowawcze Zabuzan, od Rosji to myśmy w ogóle nigdy nic nie dostali i nie ma nadziei, żeby nasi obywatele w związku z tym cokolwiek kiedykolwiek dostali.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa:

Jeśli można, Panie Senatorze, jeszcze raz pragnę podkreślić, żeby państwo senatorowie nie odebrali tego w ten sposób, że rząd jest czemuś przeciwny, bo to, o czym mówimy jest oczywiste, ale mamy obowiązek zgłaszać wszelkie wątpliwości, żebyśmy nie popełnili, broń Boże, jakiegoś błędu. I w związku z tym może pozwolę sobie poprosić pana prokuratora Łabudę, żeby jeszcze wyjaśnił pewne kwestie.

Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Łabuda:

Jeżeli państwo pozwolą, Panie Senatorze, Państwo Senatorowie, to zacznę od tego, że osobiście jestem absolutnie za objęciem następców prawnych tej grupy, zwłaszcza tej grupy szesnastu skazanych w procesie moskiewskim, dobrodziejstwem tej ustawy. Powstaje jednak pytanie, na które powinniśmy odpowiedzieć: jak daleko państwo polskie ma odpowiadać za działania nie swoich organów? To pytanie padło również w trakcie, o ile ja pamiętam, wprowadzania nowelizacji art. 8 i wprowadzania art. 2a.

(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: Art. 2a, tak.)

Ten przepis łamie przecież tę zasadę odpowiedzialności państwa za działanie własnych organów. My wprowadziliśmy jednak tę zasadę odpowiedzialności, mimo dyskusji i głosów przeciwnych. Wprowadziliśmy ją dlatego, że uznaliśmy, iż właśnie te daty są wiążące dla Polski – mówię o 1 lipca i 1 stycznia 1944 r. 1 lipca 1944 r. odpowiedzialność za obywateli polskich przejął niejako PKWN. 1 stycznia 1944 r. to symboliczna data wkroczenia wojsk radzieckich na teren dawnej II Rzeczypospolitej. I dlatego przełamaliśmy tę zasadę. Powstaje więc pytanie, na które rzeczywiście powinniśmy odpowiedzieć: jak daleko jeszcze można łamać tę zasadę odpowiedzialności

państwa polskiego za działanie nie swoich organów, lecz organów radzieckich? To jest pierwsze pytanie, które tutaj chciałbym postawić.

Drugie pytanie, a właściwie nie pytanie, tylko wątpliwość, dotyczy tego pojęcia „w wyniku represji” i ograniczenia kręgu osób, następców prawnych, którzy mogliby skorzystać z tej ustawy, do spadkobierców osób, które zmarły w wyniku represji na terenie Związku Radzieckiego. Czy przypadkiem nie powinniśmy uwzględnić tu również osób, które wprawdzie zmarły w wyniku represji, ale nie w Związku Radzieckim, gdyż z niego wyjechały?

(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: One są objęte tą ustawą Osoby, które zmarły na terenie Polski, są tu uwzględnione.)

Ale chodzi o osoby, które wyjechały i zmarły poza Polską, w chwili śmierci przebywały, na przykład – bo są takie przypadki, Panie Senatorze – w Szwecji. Zdarza się, że ubiegają się o odszkodowanie właśnie z tego przepisu osoby, które mieszkają na przykład w Szwecji. I niestety nie mogą uzyskać odszkodowania, zadośćuczynienia. Wyrok może być unieważniony, ale nie mogą otrzymać odszkodowania osoby represjonowane, żyjące w innym państwie niż Polska, bo nie ma tego domicylu. I dlatego jest właśnie to pytanie, czy przypadkiem nie jest to za wąski krąg osób. Ja wiem, że ta poprawka została wprowadzona właśnie dlatego, żeby uhonorować tych szesnastu, osoby, które w tym procesie zostały skazane.

(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: Nie tylko tych szesnastu, dużo większa grupa ludzi była aresztowana.)

Tak, tych osób zatrzymanych w tym czasie rzeczywiście było o wiele, wiele więcej. I niektóre w wyniku represji znalazły się poza terenem Związku Radzieckiego i poza terenem Polski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Anna Kurska:

Mnie się wydaje, że nie ma takiego niebezpieczeństwa, że ktoś z obywateli niepolskich będzie się podszywał pod te osoby represjonowane – mam na myśli obywateli Związku Radzieckiego – bo jest ten wymóg zatrzymania na terenie Polski. A zatrzymany na terenie Polski to ten, kto później został wywieziony i represjonowany w Związku Radzieckim. Tak więc to jest jakaś bariera.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Łabuda:**

Przepraszam, ja nie chcę polemizować z panią senator, ale doskonale wiemy, że w pewnym okresie, po wkroczeniu wojsk radzieckich na tereny dawnej Polski, automatycznie Polacy, którzy zamieszkiwali te tereny, otrzymali obywatelstwo radzieckie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa: Tak, Pani Senator... Jeśli można, Panie Przewodniczący.)

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa:

Pani Senator, tutaj jest jeszcze kwestia dziedziczenia. I dlatego mówimy o tych obywatelach. Przecież jest kwestia całego procesu dziedziczenia w przypadku, kiedy osoba uprawniona umrze. I dlatego to podnieśliśmy, głównie ze względu na dziedziczenie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka i Praworządności Elżbieta Owczarek: Pani Senator, proszę o włączenie mikrofonu.)

Senator Anna Kurska:

O to nam chodziło, żeby spadkobiercy tej szesnastki, których jest podobno zaledwie kilkunastu, doczekali się jakiegoś zadośćuczynienia.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Poseł Marzena Wróbel:

Czy te zapisy będą dotyczyły tylko grupy szesnastu, czy...

(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: Nie.)

No właśnie. Jaka to jest liczba osób i jakie ewentualnie byłyby skutki finansowe?

(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: Nie mam pojęcia.)

Bo wnioskodawcy, jak państwo wiecie, liczyli skutki finansowe wyłącznie od 1957 r., nie zakładając jakby zmiany tej ustawy matki. W związku z tym mam pytanie, czy wiemy, o jaką liczbę osób chodzi. W odniesieniu do tych osób nie będzie ograniczenia wysokości odszkodowania. O to na pewno Sejm zapyta.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Proszę pani, sędzę, że to dotyczy przypadków śmierci do 31 grudnia 1956 r., czyli tu chodzi o ludzi, którzy są bardzo starzy. Nie wiem, może by zastrzec, że postępowanie odszkodowawcze stosuje się tylko w stosunku do spadkobierców, którymi są obywatele polscy. Można wprowadzić coś takiego, takie ograniczenie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

O jaką liczbę osób chodzi? Proszę pani, szacuję, że to może być gdzieś... ale nie więcej niż... W ogóle te sprawy w tej chwili ucichły.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa:

Może chwilę byśmy pomyśleli, jak maksymalnie zawęzić ten krąg osób, bo kwestia zadośćuczynienia jest oczywista. I dlatego, proszę nam wierzyć, jesteśmy w trudnej sytuacji. Gdybyśmy mogli zapisać to, co pan senator zaproponował, odnośnie do zawężenia tego kręgu osób, myślę, że to byłoby takie salomonowe wyjście.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Tak więc ust. 2a nadajemy taką treść. I tak, zdanie pierwsze, lit. a i b: „uprawnienia określone przysługują również osobom...” i na końcu trzeba by dodać, że przepisy odszkodowawcze dotyczą obywateli polskich.

(Senator Anna Kurska: Wyłącznie.)

Wyłącznie obywateli polskich.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, jeśli państwo nam to napiszą, będziemy bardzo wdzięczni.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa: Panie Senatorze, przepraszam, może trzyminutowa przerwa, jeśli można prosić.)

Ale jeszcze pani miała jakąś uwagę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Zastanawiam się nad tym pomysłem pod kątem zasady równości konstytucyjnej, bo jeśli chodzi o spadkobierców, którzy pozostali na terenie Związku Radzieckiego, to jest tak, że te dzieci i wnuki nie miały wyjścia, bardzo często musiały przyjąć obywatelstwo radzieckie, prawda. Nie mówię o osobach, które znalazły się na Zachodzie: w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, bo tam jest zupełnie inna sytuacja, to była kwestia wyboru. Ci jednak, którzy zostali na terenie Związku Radzieckiego, nie mieli wyboru. Jeśli im się nie udało załatwić papierów repatriacyjnych przed końcem 1956 r., to był koniec.

(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: Umarł w butach.)

Mówiąc nieładnie i dosadnie, ale adekwatnie. Tak że tu jestem w kropce, naprawdę, nie wiem, co z tym począć, mówię szczerze.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Dobrze, proszę państwa, zrobimy parę minut przerwy, a państwo w tym czasie przygotowują nam propozycję poprawki...

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Proszę państwa, zacznijmy nasze posiedzenie.

Proszę bardzo.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa: Poproszę, żeby pan prokurator odczytał ten zapis.)

**Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Łabuda:**

Jeżeli można... Byłby to kolejny przepis, trzeba by tylko się zastanowić, w którym miejscu. Mógłby on brzmieć następująco: „Przepis art. 8 ust. 2a lit. b ma zastosowanie do osoby będącej w chwili zatrzymania obywatelem polskim. W razie śmierci tej osoby uprawnienie to przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców mieszkających obecnie w Polsce”.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Po prostu wniósłbym taką autopoprawkę.

Proszę państwa, czyli już to rozstrzygnęliśmy. Myślę, że osoby przebywające na terenie Związku Radzieckiego, które temu podlegają, będą mogły się repatriować i wtedy też uzyskają te prawa. I będzie to uwzględnione w ich wnioskach repatriacyjnych.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (4)

Teraz, proszę państwa, poprawka senatora Andrzejewskiego, do pktu 6.

Cóż my tu mamy? „Oba przepisy mają zastosowanie również wobec przesłanki do stwierdzenia nieważności orzeczenia, jeżeli oskarżonego uniewinniono lub postępowanie umorzono z powodów, o których mowa... i nie zostało prawomocnie zasądzone odszkodowanie i zadośćuczynienie, osoby te były zatrzymane lub aresztowane”. Senator proponuje, ażeby po wyrazach: „kodeksu postępowania karnego” dodać wyrazy: „albo wydano orzeczenie o amnestii uniemożliwiającej stronie jego zaskarżenie”. A co to jest: „oraz wyrazy lub tymczasowe aresztowanie” zastępuje się wyrazami: „tymczasowo aresztowany lub w inny sposób represjonowane”?

Proszę państwa, widzę tutaj jeden poważny problem. Rzeczywiście senator Andrzejewski jako obrońca miał, że tak powiem, problem, strasznie się awanturował, że objęto nas amnestią, nie pytając o zdanie. I nie zapomnę takiego zdarzenia, kiedy udało mu się doprowadzić do tego, że jeden z jego klientów nie został wypuszczony. Pamiętam dokładnie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak więc to była taka sytuacja.

Jeżeli natomiast chodzi o wyrazy „tymczasowo aresztowane lub w inny sposób represjonowane”, muszę powiedzieć... I tutaj mówimy również, proszę państwa, o stwierdzeniu nieważności orzeczenia... „wobec osób, co do których zachodzą przesłanki do stwierdzenia nieważności orzeczenia, jeżeli oskarżonego uniewinniono lub postępowanie umorzono z powodów, o których mowa... i nie zostało prawomocnie zasądzone odszkodowanie i zadośćuczynienie...”. I tutaj, proszę państwa, jest pewien kłopot, bo jeżeli napiszemy „lub w inny sposób represjonowane”, to w tym momencie wkroczymy w ogóle w kwestie masowych zwolnień z pracy i w ogóle w kwestie dotyczące kodeksu pracy. Tak więc już w tym momencie to zaczyna być...

Uważam, że to jest sprawa do rozwiązania, ale w ustawie o rentach i emeryturach, bo w gruncie rzeczy to są osoby, które...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę? Może w ustawie o kombatantach, ale nie w ustawie o rentach i emeryturach. Chodzi o sposób zaliczania tego okresu, bo to jest wyjątkowo krzywdzące. Okresy nieskładkowe zalicza się ze wskaźnikiem 0,7, jeśli ktoś siedział w więzieniu, a jeżeli nie siedział w więzieniu, to w ogóle się ich nie zalicza, natomiast służbę w SB zalicza się ze wskaźnikiem chyba 2,1. Tak więc to jest jakaś zupełna aberracja, ale trzeba jednak zdecydowanie zajrzeć do przepisów rentowych i emerytalnych.

Czy ktoś chce zabrać głos w tej sprawie?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa: Jeśli można.)

Proszę bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Represje rzeczywiście były szerokie i ten problem nie został rozwiązany, ale trudno tu rozstrzygać w charakterze karnym.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa:

Panie Przewodniczący, właśnie chociażby z tych przyczyn, o których pan senator był uprzejmy wspomnieć, jesteśmy przeciwni. Kwestia tego jakby niedookreślenia na potrzeby tej ustawy, „w inny sposób represjonowane”, w naszej ocenie powinna się znaleźć w stosownych nowelizacjach innych ustaw pragmatycznych w tym zakresie. Tutaj natomiast nie możemy znaleźć miejsca, chociaż uznajemy, że rzeczywiście powinno być to zadośćuczynienie. Tak więc z tych chociażby przyczyn jesteśmy przeciwni.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Ponadto co do tych amnestii. „Stwierdzeniu nieważności orzeczenia nie stoi na przeszkodzie wykonanie kary, zastosowanie amnestii”. Tak, że to po prostu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki drugiej? (0)

Kto z państwa jest przeciwny? (5)

Nikt nie wstrzymał się od głosu.

Poprawka nie została przyjęta.

Teraz poprawka trzecia, senatora Andrzejewskiego, której przyjęcie wyklucza głosowanie na poprawkami czwartą i piątą. Przeczytajmy ją. „Przepisy art. 8–10 ustawy, o której mowa w art. 1, mają odpowiednie zastosowanie również wobec osób, co do których zachodzą przesłanki do stwierdzenia nieważności orzeczenia, jeżeli oskarżonego uniewinniono w wyniku wniesienia rewizji nadzwyczajnej i nie zostało prawomocnie zasądzone odszkodowanie i zadośćuczynienie. Żądanie odszkodowania lub zadośćuczynienia należy zgłosić w sądzie okręgowym, w którego okręgu zamieszkuje osoba składająca żądanie. Roszczenia, o których mowa w ust. 1, nie przedawniają się”.

Niech państwo na to spojrzą. Według mnie, to jest, że tak powiem, bardzo atrakcyjne rozwiązanie.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ale że się nie przedawniają...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Krzysztof Piesiewicz: ...transferowane. Ja nie wiem, czy to jest takie...)

I to jest, proszę państwa, wniosek najdalej idący. On dotyczy tego samego problemu, którego dotyczą poprawki czwartą i piątą. Jeżeli chodzi o czwartą poprawkę,

podkreślam jej przewagę nad tym stanowiskiem, które przyjęliśmy. Ta przewaga polega na tym, że według tego zapisu po prostu idzie się do swojego sądu okręgowego, właściwego ze względu na miejsce zamieszkania, składa się wniosek i nie trzeba się awanturować i jeździć do sądu okręgowego Warszawa-Praga, w którym by to wszystko się zważyło. Tak więc ta poprawka na pewno ma przewagę. Jest też kwestia porównania poprawki senatora Andrzejewskiego z tą poprawką, którą ja wnoszę.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: No tak, ale to znaczy, że wnuk może wystąpić o zadośćuczynienie?*)

Nie ma tutaj wskazania, kto może wystąpić. Wnuk chyba nie. Poprawka czwarta, którą wnoszę, różni się od poprawki trzeciej tym, że te wnioski roszczeniowe mają być złożone w ciągu roku. A tu się nie przedawniają.

Proszę bardzo.

Posel Marzena Wróbel:

Ja powiem, czym kierowali się wnioskodawcy, wprowadzając ten okres roku. Panie Senatorze, to dlatego tak ciągle pytam o te koszty finansowe w odniesieniu do pierwszej poprawki. Właśnie ze względu na sposób wyliczania kosztów praca nad tą ustawą trwała tak długo, mimo iż tak naprawdę jest to dość prosty od strony prawnej akt. Była także kwestia zasadnicza: w związku z wykorzystaniem chociażby środków unijnych niedługo będziemy musieli zaangażować dość znaczące sumy z budżetu. Ten temat trzeba bowiem ostatecznie zamknąć w możliwie najkrótszym czasie.

(*Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: Zgadzam się.*)

Chodzi o to, żeby można było precyzyjnie wyliczyć, jakie kwoty będziemy mogli przeznaczyć ze środków unijnych. Tak więc z tych względów zostało wprowadzone to ograniczenie.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Proszę pani, to akurat daje się oszacować, bo minister sprawiedliwości prokurator generalny wnosił około czterystu rewizji. W Sądzie Najwyższym było ich... nie chciałbym skłamać ...pewnie około dwustu, trzystu, czyli mniej było w Sądzie Najwyższym, u pierwszego prezesa. Trzeba to pomnożyć przez 25 tysięcy, bo to były wyroki więzienia, a więc przypuszczalnie w górnym wymiarze. I jeżeli przyjmiemy, że było tysiąc rewizji, to daje 25 milionów. Więcej nie było. A, część wystąpiła o odszkodowania i je otrzymała.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie wiem. Wiem, że Słowik otrzymał, że Pałubicki występował. Na palcach można policzyć. Jeśli chodzi o osoby z mojego procesu, gdzie było ich chyba ze dwaście, nikt nie występował. A nie wszyscy zostali senatorami. Tak że po prostu trochę inaczej to wygląda.

Innymi słowy, czy te wszystkie roszczenia mamy zostawiać *ad kalendas graecas*, czy też przeciwnie?

(*Głos z sali: Nie, nie, zamykać.*)

Zamknąć w tym rocznym terminie, dobrze.

Wobec tego, proszę państwa, poddaję pod głosowanie poprawkę senatora Andrzejewskiego.

Kto z państwa jest za jej przyjęciem? (0)

Kto jest przeciwny? (5)

Nikt nie wstrzymał się od głosu.

I przechodzimy do czwartej poprawki, którą ja składałem. Różni się ona od poprawki piątej właśnie tym, że po prostu łatwiej będzie występować o te odszkodowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (5)

Wszystko zostało przegłosowane. Dziękuję bardzo.

Jest jeszcze prośba do pani senator, żeby dziewiętnastego broniła pani naszego stanowiska przed komisją sejmową. Po prostu, żeby pani przedstawiła...

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, ta kwestia została wyczerpana.

Tradycyjnie musimy jeszcze nasze posiedzenie zakończyć jednym punktem porządku dziennego, a mianowicie nasz sekretariat przygotował sprawozdanie z naszej chlubnej działalności w ciągu tych dwóch lat.

Mianowicie zostało tam uwzględnione to, cośmy robili, ile odbyliśmy posiedzeń, czym się zajmowaliśmy oraz to, że pracowaliśmy nad budżetem. Co jeszcze? Że wybieraliśmy różne osoby i opiniowaliśmy. Proszę państwa, to tyle. Jeżeli państwo życzą sobie chwilkę przerwy, żeby móc to przejrzeć, to proszę bardzo.

(Głosy z sali: Nie, nie.)

Dobrze, proszę państwa, wobec tego poddaję sprawozdanie z działalności komisji pod głosowanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem sprawozdania komisji? (6)

Jednogłośnie „za”. Dziękuję bardzo.

Pani senator będzie referowała nasze stanowisko...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Szanowni Państwo, wobec tego nie pozostaje mi nic innego jak podziękować państwu za pracę w komisji i życzyć państwu powodzenia w życiu zawodowym i osobistym.

Dziękuję, do widzenia.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 03)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851